

„Idealne miasto” – forteca

Padwa Północy, Perła Renesansu, Miasto Arkad – to wszystko określenia Zamościa, „idealnego miasta” wymienianego w wielu podręcznikach historii architektury wśród najwspanialszych zespołów urbanistycznych zarówno w Europie, jak i na świecie. Koncepcja miasta idealnego ściśle wiąże się z planowaniem przestrzennym. Zakładała ona całościowe planowanie osiedli ludzkich podporządkowane czynnikom gospodarczym, społecznym i politycznym. Bardzo istotną rolę odgrywały także wrażenia estetyczne. Miasto zawsze miało być uporządkowane geometrycznie, podległe formie, która je trzyma w ryzach. Tego typu miasta powstawały przede wszystkim w renesansie. Fragment fotomapy Zamościa zamieszczony obok wykonany został na podstawie zdjęć pozyskanych w drugiej połowie października 2012 roku przez MGGP Aero z Tarnowa.

Zalożycielem Zamościa, którego lokacja sięga końca XVI wieku, był Jan Zamojski. Miało to być nowoczesne, polifunkcyjne miasto, będące silną twierdzą, a także stanowiące siedzibę rodu. Opracowanie projektu fundator zlecił włoskiemu architektowi Bernardo Morando. Jego koncepcja wpisująca się w idee włoskich urbanistów dążących do stworzenia renesansowego miasta idealnego. Lokacja nie była przypadkowa. Krzyżowały się tutaj dwa ważne szlaki handlowe, a płynące nieopodal rzeki Wieprzec (obecnie Topornica) i Kalinowica (obecnie Łabuńka [A] – dobrze widoczne koryta i symetryczne obwałowania), pozwoliły spiętrzyć wody i utworzyć zalew zabezpieczający miasto od południowego zachodu. Poza tym rzeki umożliwia-

ły napełnianie fos okalających mury od północnego wschodu ([B] – widoczność uzależniona od kierunku padania promieni słonecznych względem usytuowania fosy). Plan miasta wpisany został w pięciobok utworzony przez fortyfikacje. Zaplanowano szachownicowy układ ulic oraz symetryczne rozlokowanie placów. W centrum znajdował się Rynek Wielki o wymiarach 100 x 100 metrów ([C] – wyróżniający się bladoróżowy fototon). Widać na nim jasne, okrągłe parasole ustawione w rzędach tuż obok pierzei oraz oczywiście ratusz, z wysoką wieżą rzucającą długi cień i dwuskrzydłowymi schodami opadającymi na płytę rynku, będącymi rozpoznawalnym symbolem tego miasta. Po jego obu stronach zlokalizowane zostały rynki: Solny ([D] – jasna płyta) i Wodny ([E] – płyta bladoróżowa, widoczne korony drzew).

Zabudowa nawiązywała do koncepcji antropomorficznych, czyli układ przestrzenny przypominać miał człowieka. Pałac Zamojskich stanowił głowę ([F] – po wielu przebudowach, dzisiaj jest to zespół budynków w kształcie litery „C” o jasnym pokryciu dachu zajmowany przez sąd). Główna ulica łącząca rezydencję z przeciwnym bastionem nr 7 tworzyła kręgosłup. Płuca stanowiły Akademia ([G] – gmach zbudowany na planie kwadratu z dziedzińcem w środku, jasny dach, miejscami barwy bladoczerwono-pomarańczowej, dzisiaj siedziba m.in. liceum oraz PWSZ) i katedra ([H] – kościół bazylikowy, trójnawowy o ceglanych kolorze dachu krytego dachówką, z widoczną od wschodu apsydą). Mały obiekt rzucający długi cień na północ od kościoła to dzwonnica. W ob-

rzebie starówki znajdują się jeszcze inne kościoły (czy jesteśmy w stanie je zlokalizować?). Rynek, jak nietrudno zgadnąć, miał być sercem, natomiast bastiony [cyfry 1-7], które pełniły funkcje obronne, odzwierciedlać miały ręce i nogi.

Przyjrzyjmy się bliżej zamozjskiej twierdzy. Początkowe etapy budowy polegały na wykopaniu fos, a z wydobytej ziemi usypywano wały kurtyn i bastionów. Bastiony to podstawowe elementy umocnień wznoszone na załamaniach obwałowania twierdzy. Połączone były kurtynami, czyli odcinkami wału ziemnego, często umocnionego murem z cegły lub kamienia. Stanowiły one główny punkt obrony całego wieloboku fortecznego. Na ich szczycie lub wewnątrz ustawiano działa służące do ostrzału przedpoła oraz wzdłuż kurtyn i fos. Bastiony nisko położone budowano jako pełne i zaopatrywano w nadszańce, co umożliwiało obserwację i ostrzał. Fosa miała szerokość kilkunastu metrów, a ich głębokość około 6-7 m. Odległość między sąsiednimi bastionami wynosiła około 200 m, co wynikało z zasięgu ówczesnej artylerii.

Twierdza praktycznie od samego początku była przebudowywana, modernizowana i unowocześniana. W swojej historii przetrwała kilka oblężeń, a z jednym z nich związana jest anegdota, dzięki której funkcjonuje w naszym języku pojęcie „stołu szwedzkiego”. Twierdza przestała istnieć na mocy carskiego rozkazu w II połowie XIX wieku. Rozbiórka umocnień przeprowadzona została niedbale, dzięki czemu wiele ich fragmentów zachowało się do dzisiaj, co w połączeniu ze skutecznie prowadzoną przez miasto od wielu lat renowacją, pozwala

nam je oglądać m.in. na zdjęciach lotniczych. Likwidacja twierdzy zapoczątkowała nowy etap w rozwoju miasta. Zniknęły bariery związane z funkcjonowaniem w tym miejscu garnizonu (np. wcześniej w odległości ponad kilometra od murów twierdzy nie mogły znajdować się zabudowania).

Wobrzebie Starego Miasta znajdowało się siedem bastionów. Pierwszy miał najmniej szczęścia – podczas likwidacji twierdzy został wysadzony przez Rosjan, a następnie rozcięty przez Austriaków, którzy przeprowadzili tędy tory kolejowe (widoczne na zdjęciu jako wstęga o łagodnych łukach biegnąca z zachodu na wschód) – co uniemożliwia dzisiaj jego pełną rekonstrukcję. W miejscach, gdzie znajdowały się dwa kolejne bastiony, dostrzec możemy ich zarysy, a w otoczeniu bałagan (niewielkie obiekty blisko siebie [I], ściągnięta powierzchnia warstwa gleby – jasny, bladobrazowy fototon [J], maszyny budowlane – niewielkie prostokątne obiekty [K]), który może świadczyć o pracach renowacyjnych. Lokalizację czwartego bastionu wskazują korony drzew porastających go wkoło, które dodatkowo rzucają długi cień w stronę fosy [L] (o czym on świadczy?). Po jasnobrazowej barwie (a nie zielonej, która wskazywałaby na występowanie roślinności, czy np. niebieskiej sugerującej wodę) możemy wnioskować, że znajdująca się tam woda została niedawno spuszczone.

Porośnięta dwoma rzędami drzew liściastych wyspa (na jakiej podstawie wyciągamy takie wnioski?) w kształcie odwróconej litery „V” [L], to tzw. słoniczoło, czyli dodatkowy wał ziemny usypany przed bastionem. Służył on jako stanowisko ogniowe artylerii lub



piechoty i stosowany był dla osłony skarpy. Bastion piąty został całkowicie zniszczony, a o jego obecności świadczą już tylko pojedyncze relikty, słabo widoczne na zdjęciu w tej skali (zainteresowanych odsyłam do zdjęcia o pełnej rozdzielczości dostępnego np. na maps.google.pl).

Na bastionie szóstym, zniszczonym podczas likwidacji twierdzy, zachował się nadszaniec w formie ceglano-kamiennego gmachu [M], pokrytego blachą, której fototon po południowo-zachodniej stronie jest brązowy, a po przeciwległej jasnoszary. W obiekcie tym obecnie funkcjonuje szkoła, a gdy się dobrze przyjrzymy, na wyniesieniu w miejscu dawnego bastionu znajdziemy boisko (zarys bastionu widoczny jest dzięki korzystnemu oświetle-

niu). Bastion siódmy w całości został zrekonstruowany (warto zwrócić uwagę na długość cienia). W tym miejscu również zbudowany został nadszaniec [N], który zamiast dachu posiada ziemny nasyp porośnięty trawą (zielony fototon). Obecnie zajmują go sklepy, restauracja oraz ekspozycja muzealna.

Do miasta prowadziły niegdyś trzy bramy: Lwowska, Lubelska i Szczepieszka. Lokalizacje dwóch pierwszych były zmieniane. Miejsca Starej i Nowej Bramy Lwowskiej, wskazuje litera [O]. Ich lokalizację możemy próbować ustalić pośrednio na podstawie przebiegu ciągów pieszych, bo fotointerpretacja zdjęcia lotniczego w tym przypadku jest niewystarczająca. Znacznie ła-

twiej znaleźć pozostałe bramy, głównie Nową Bramę Lubelską [P] i Szczepieszka [R], które łączy wspólna cecha – obie pokrywa niewielki prostokątny dach oraz most łączący obie skarpy fosy. Lokalizację Starej Bramy Lubelskiej proszę odnaleźć samodzielnie – podpowiem, że prowadzą do niej dwie ścieżki, pokrywa ją trawa, a kluczem do rozwiązania zagadki będzie charakterystyczny cień.

Na zdjęciu widocznych jest jeszcze wiele innych ciekawych i charakterystycznych obiektów. Znaleźć możemy m.in. kojec, blokhauz, rawelin czy... amfiteatr. Proszę spróbować rozszyfrować nieznaną nazwę, a na podstawie ich opisu zlokalizować położenie (wszystkie są dobrze widoczne na zdjęciu).

Na to, jak dzisiaj wygląda zamojska twierdza i jej otoczenie, duży wpływ miał proces rewitalizacji przeprowadzony w ostatnich latach. Aby samemu przekonać się, jak wiele prac zostało wykonanych, warto zajrzeć do aplikacji Google Earth. Za pomocą suwaka z funkcją „zdjęć historycznych” możemy przełączyć aktualny podkład fotomapy na archiwalny z lutego 2008 r. (wykonany analogową kamerą przez MGGP Aero). Efekt tego porównania będzie dla niektórych sporym zaskoczeniem. Więcej informacji na temat projektu rewitalizacji: „Zamość miasto UNESCO, Pomnik Historii RP produktem turystycznym polskiej gospodarki”, bez trudu znajdziemy w internecie.

Stawomir Mleczo
MGGP Aero